

## Listopad – Świętość

- czy świętość jest dla nas czy w naszym pojęciu tylko dla wybranych, naznaczonych, szczególnych ?
- a jeśli nie dla nas, to znaczy, że odrzucamy powołanie każdego chrześcijanina do świętości ?
- czy w dążeniu do świętości chodzi o to, by było nam z Bogiem dobrze, miło i przyjemnie ?
- nasze powołanie a nasza droga do świętości ?
- wierzę w świętych obcowanie....

### Czytania:

**J 15, 1 – 11: Winny Krzew.** *Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.*

Istotą świętości jest trwanie w Bogu, w Chrystusie. Bóg jest Święty po trzykroć i jest źródłem wszelkiego uświęcenia. Kto trwa w Chrystusie jest święty. Moje trwanie w Chrystusie?

### Proponowane fragmenty z nauczania Prymasa:

„(...) Błogosławiony Bóg w świętych swoich ma tak olbrzymią skalę możliwości dla człowieka, że często nie wiemy nawet, kto jest bliżej Boga, w kim nagromadziło się więcej miłości Bożej – czy w biedaku, który nie umie powtórzyć ani jednego określenia z katechizmu, czy w wybitnym teologu, który strawił życie nad księgami teologicznymi, zapisał mnóstwo papieru, całe życie obracał się wokół spraw Bożych, a do świętości nie doszedł. To jest Boża tajemnica”.

„Musimy się bronić przed zawężonym, schematycznym pojmowaniem świętości. Świętość może być wielka i rozgłośna, wypełniona cudami. Ale może być również cicha, pokorna, niedostrzeżona, wypowiadająca się tylko w tajemniczym i nieudolnym szepcie duszy do Boga(...)”

„Mamy swój obraz świętości i dlatego tak trudno jest nam pogodzić się z prawdą, że świętość jest współzyciem z Chrystusem, zespoleniem i obcowaniem z Nim na miarę naszych możliwości. Zawsze jednak z udziałem zaparcia się samego siebie, z ciężarem własnego życia, który jest lżejszym lub cięższym krzyżem każdego z nas(..) Każdy z nas zwycięża siebie według własnej miary i możliwości. Ale Bogu to wystarcza, ponieważ On dla każdego z nas ma odmienną miarę i niezwykłą wyrozumiałość(...) [Stefan Kardynał Wyszyński, *Bochen chleba*, s.180-181].

## MEDYTACJA

Fragment **J 15, 1 – 11**, który pragniemy rozważać jest kluczowym, jeśli chodzi o świętość. Chciałbym zaproponować jedną myśl do rozważania indywidualnego.

1.1. **Świętość to nie to samo co bezgrzeszność.** Warto sobie to nie tylko uświadomić ale i z pokorą przyjąć. A z pokorą przyjąć – tzn, że trzeba zrezygnować ze swojej koncepcji świętości. Bardzo często zdarza się, że świętość mylona jest z bezgrzesznością, nieskazitelnością, z idealną czystością. Zdarza się nie rzadko, że ktoś przyjmuje Komunię Świętą tylko zaraz po spowiedzi?! Po dwóch, trzech dniach już do Komunii Świętej nie idzie. Dlaczego? Ponieważ czuje gdzieś wewnątrz swego serca, że tylko nieskazitelny może dostąpić tej łaski - a tylko zaraz po spowiedzi czuje się taki. Otóż jest to ogromny błąd i wiąże się on z błędnym pojmowaniem świętości. Logika tego błędnego wnioskowania mówi tak: ponieważ tylko święty może przyjąć komunię Świętą, a święty to ktoś bezgrzeszny, to ponieważ nie jestem bezgrzeszny nie mogę przyjąć Komunii Św. W tym rozumowaniu tylko pierwszy wniosek jest prawdziwy – że Komunię Świętą może przyjąć tylko osoba święta. Następne są już fałszywe – czyli nieprawdziwe. Rozumienie świętości jest fałszywe. Otóż najprostszą definicją Świętości jest ta: **„Świętym jest ten, kto trwa w łasce uświęcającej – czyli ma w sobie życie Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego”**. A więc innymi słowy: trwa w Chrystusie a Chrystus w nim. A to wcale nie oznacza bezgrzeszności. Kiedyś Św. Faustyna nie poszła do Komunii Świętej, bo czuła się niegodna. Po tym fakcie spotkała Pana Jezusa,

który ją o to zapytał, dlaczego nie przyjęła go do swego serca. Po czym wyjaśnił jej to, czego Kościół naucza. „*Zapamiętaj córko, że nie możesz iść do Komunii Świętej tylko w jednym przypadku – kiedy sumienie ci wyrzuca, że popełniałaś grzech ciężki.*” Wtedy trzeba wcześniej iść do spowiedzi. Świętość to życie w stanie łaski uświęcającej, a tej nie pozbawiają nas grzechy lekkie, codzienne – choć nas osłabiają i trzeba ich unikać i nigdy świadomie ich nie czynić. Święty może się potykać, może upadać w grzechy powszednie – chociaż pewnie tego nie chce. Ale nie traci łaski uświęcającej, nie traci Bożego życia w sobie – a więc pozostaje świętym. Gdyby odszedł z tego świata w takim stanie duszy będzie zbawiony – choć może trzeba będzie przejść przez czyściec. Ale pamiętajmy, że dusze czyśćcowe to dusze zbawione – a więc święte.

**2. Świętość mierzy się stopniem zaufania do Boga.** Im więcej zaufania tym większa świętość. Zaufanie do Boga jest wprost proporcjonalne do świętości. Pamiętajmy jednak, że zaufanie to nie to samo, co zuchwałość. Gdyby ktoś ufał mocno Bogu i z tego powodu grzeszył z premedytacją – to jest to zgubna zuchwałość = pycha. Tymczasem zaufanie do Boga to pokora. Np. wielki grzesznik, który się nawraca i ufa bezgranicznie Bogu – staje się świętym. Przykładem jest zbawiony łotr – który bynajmniej nie był bezgrzeszny. Skruszył się, z pokorą zwrócił do Jezusa, zaufał Jego słowu – i w konsekwencji w dzień swej egzekucji wszedł do raj.

**3. Istotą świętości jest więc trwanie w Bogu, w Chrystusie.** Stąd świętość jest bardzo prosta. Kiedy Abp. Carlo Raffaello Rossi – dzisiaj kandydat na ołtarze – zapytał Ojca Pio, czy studiuje teologię, Ojciec Pio zaprzeczył, na co Sługa Boży zapytał, w jaki sposób zatem prowadzi dusze – bo wiedział, że Ojciec Pio był kierownikiem duchowym wielu ludzi. Ojciec Pio miał odpowiedzieć, że powadzi dusze najprostszą a zarazem najbezpieczniejszą drogą: wierność Bożym Przykazaniom i wierność swoim obowiązkom stanu.

Nie ma chyba lepszej odpowiedzi na świętość – świętość to trwanie w łasce uświęcającej i wierność swoim obowiązkom stanu. Wtedy staje się owocna – a owoc jej trwa na wieki. O co więc zapytam siebie samego?

1. Czy trwam w łasce uświęcającej?
2. Czy staram się być wiernym obowiązkom mego stanu?

\*\*\*

## Kroki indywidualnej pracy duchowej

### Świętość

1. Szukaj schronienia i spotkania Jezusa w codziennej praktyce trwania w ciszy . Oddaj Mu swoją aktywność, staraj się zatrzymać rozbiegane myśli - powierz siebie.
2. Staraj się wsłuchiwać każdego dnia – co Jezus do ciebie mówi. Nie zagłuszaj Go!
3. Spróbuj odpowiedzieć sobie - czy umiesz w wolny sposób wybrać to, co Bóg ci proponuje?
4. Każdego dnia dziękuj Bogu za wszystko, co cię spotkało – zaufaj, że to On ciebie prowadzi.
5. Postaraj się wykonywać szczególnie starannie najmniej lubiany swój obowiązek domowy. Oddaj go Jezusowi za każdym razem.